



Pele, Boniek i ja

Autor: **Stanisław Terlecki**

Ilość stron: **314**

ISBN: **83-7298-911-7**

"Ma rację Stasiek Terlecki pisząc, że gdybym wtedy był z nimi na Okęciu, to nie byłoby bandy czworga. Dlaczego? Bo bylibyśmy wówczas w pięciu. Razem bowiem czekaliśmy kiedyś na dziennikarzy, razem też wzięlibyśmy w obronę Józka Młynarczyka. Ale przede wszystkim razem z Terleckim zagraliśmy wiele wspaniałych meczów. Porównywany często do Roberta Gadochy, na murawie w niczym mu nie ustępował, a już poza boiskiem, pod wieloma względami, na przykład charakterem, z pewnością do przewyższał. Do dziś nie mogę odżałować nieobecności Staśka podczas argentyńskiego mundialu, na który zasłużył jak mało kto. Choćby znakomitym występem w eliminacjach przeciwko Portugalii w Porto. Był pewniakiem w kadrze Jacka Gadocha i gdyby nie kontuzja, zagrałby z nami i być może nawet o medal".